

# Prawo co dnia

---

**Ostatnie dni na rozliczenie PIT. Fiskus nie przedłużył terminu na zeznania. Ale obiecuje, że za spóźnienie nie będzie wysokich kar.**

**+A10**

# Ostatnie dni na roczny PIT. Przedsiębiorcy liczą go sami

Fiskus nie przedłużył terminu na zeznania. Ale obiecuje, że za spóźnienie nie będzie wysokich kar.

PRZEMYSŁAW WOJTASIK

**ZŁE DŁUGI, DAROWIZNY I STRATY**

## Co nowego w deklaracji

Pracownicy dostali od skarbowki wypełnione deklaracje, spółki kapitałowe – wydłużenie terminu na roczny CIT. Taryfy ulgowej nie mają natomiast przedsiębiorcy płacący PIT. Zeznania muszą zrobić sami, ostatni dzień na rozliczenie to 30 kwietnia.

Nie pomogły apele **Stowarzyszenia Księgowych w Polsce**, które argumentowało, że w czasie epidemii Covid-19 trudniej wypełniać podatkowe obowiązki, dlatego należy odroczyć termin. Ministerstwo Finansów zapewnia, że akcja składania PIT idzie dobrze i w tym roku przesunięcia nie będzie (weszłym można je było przesyłać do 1 czerwca).

## Podwyżka mandatów

Co grozi tym, którzy nie zdążą? Przedsiębiorcy obawiają się podwyżki kar, która wchodzi 1 maja. Za wykroczenie skarbowe będzie można dostać nawet 14 tys. zł mandatu.

Ministerstwo Finansów zapewnia jednak, że podwyższone stawki nie będą stosowane do tych, którzy złożyli PIT po terminie. Są one szykowane dla popełniających poważniejsze wykroczenia, np. przemysłników lub handlarzy nielegalnym alkoholem.

Przy rozliczaniu 2020 r. mamy parę nowości. Przedsiębiorcy mogą po raz pierwszy skorzystać z ulgi na złe długi. W tym celu należy wypełnić załącznik PIT/WZR. Niestety, nie jest to łatwe zadanie, bo trzeba w nim szczegółowo opisać każdą transakcję. Ci, którzy włączyli się w walkę z koronawirusem, mogą skorzystać ze zwiększonej ulgi. Darowiznę, np. na służbę zdrowia, wolno odliczyć nawet w podwójnej wysokości (wysokość odpisu zależy od tego, kiedy ją przekazaliśmy). Wykazujemy ją w załączniku PIT/0. Z kolei w załączniku PIT/B przedsiębiorcy muszą podać informację o składkach na ubezpieczenia społeczne, które zaliczyli do kosztów uzyskania przychodów. Powinni też pamiętać, że nie rozliczą składek, z których zostali zwolnieni na podstawie tarczy antykrzysowej. Jest też nowością przy rozliczaniu zeszłorocznej straty. Wykazujemy ją normalnie w zeznaniu, ale jeśli została spowodowana epidemią koronawirusa (i nasze przychody spadły o połowę), możemy ją odliczyć od dochodu z 2019 r. (poprzez korektę deklaracji za ten rok). Limit odliczenia wynosi 5 mln zł.

Ile więc można dostać za spóźnienie?

– Z reguły kilkaset zł. Suroziej są traktowane osoby, które regularnie nie dopełniają swoich obowiązków – mówi Piotr Świniarski, adwokat, właściciel kancelarii podatkowej.

– Dużo zależy od podejścia urzędników. Lepiej nie ryzykować. Nawet jeśli nie mamy wszystkich danych do zeznania, warto złożyć niepełne, a potem je uzupełnić w korekcie – tłumaczy Joanna Narkiewicz-Tarłowska, doradca podatkowy, dyrektor w PwC.

Do końca kwietnia trzeba nie tylko złożyć zeznanie, ale i

zapłacić wynikający z niego podatek. Nawet gdy wynosi tylko 1 zł. Nie ma przepisów wyłączających taki obowiązek – podkreśla Ministerstwo Finansów.

– Za niezapłacenie podatku można już dostać wyższą karę – mówi Piotr Świniarski. Tym, co nie mają pieniędzy na dopłatę PIT, radzi złożyć wniosek o odroczenie terminu bądź rozłożenie na raty. Jeśli przekażemy go do końca kwietnia, nie będzie naliczana zaległość. Jest też duża szansa, że urząd pozytywnie rozpatrzy prośbę. W trakcie epidemii skarbowka bardziej wyrozumiała podchodzi do podatników.

Co zrobić, gdy termin już minie?

– Przed sankcjami chroni złożenie tzw. czynnego żalu, czyli pisma informującego fiskusa o spóźnieniu. Można to zrobić poprzez serwis e-Urząd Skarbowy na stronie podatki.gov.pl. Oczywiście razem z tym pismem należy przekazać zeznanie i zapłacić podatek z odsetkami – wyjaśnia Joanna Narkiewicz-Tarłowska.

Piotr Świniarski podkreśla, że skarbowka nie powinna karać osób, które nie dopełniły swoich obowiązków z powodu zakażenia koronawirusem (albo innej choroby) bądź kwarantanny.

## Zajrzyj do serwisu e-Urząd Skarbowy


Osoby prowadzące własny biznes wypełniają formularz PIT-36 (albo PIT-36L, jeśli płacą podatek liniowy). Do dyspozycji mają m.in. interaktywne e-deklaracje znajdujące się na stronie podatki.gov.pl. Po wpisaniu danych z działalności system wylicza wysokość podatkowego zobowiązania. Ale warto te wyliczenia sprawdzić. Przykładowo zdarza się, że w systemie e-deklaracje jest błędnie obliczany 1 proc. PIT dla organizacji pożytku publicznego.

Przedsiębiorcy nie dostali od skarbowki e-PIT, czyli

wstępnie wypełnionych zeznań. W serwisie e-Urząd Skarbowy znajdą natomiast informacje od płatników, jeśli oprócz dochodów z działalności gospodarczej mieli też inne, np. z etatu, zlecenia czy umowy o dzieło. W części „Dokumenty źródłowe” jest również wykaz wpłat zaliczek na podatek od dochodów z firmy. Przyda się to przy wypełnianiu zeznania.

## Czy warto nic nie robić

Reszta podatników ma łatwiejsze zadanie. Pracownicy, zleceniobiorcy czy wykonujący umowy o dzieło mają gotowe zeznanie w serwisie e-Urząd Skarbowy. Czeka tam na nich e-PIT, w którym są wpisane przychody, koszty, dochody, składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, zaliczki, ostateczny podatek oraz kwota do zapłaty albo zwrotu. 30 kwietnia zostanie automatycznie wysłany. Nie trzeba nic przy nim robić. Ale czasami warto, bo są w nim tylko niektóre ulgi. Może też zawierać błędy, przepisane z informacji od zakładów pracy i innych płatników. Dlatego lepiej przed 30 kwietnia wszystko sprawdzić. /©

 masz pytanie, wyślij e-mail do autora

p.wojtasik@rp.pl